

NPWM (Najlepszy Przekaz W Mieście), Zobacz, v

Siemanko, ej!
Najlepszy Przekaz W Mieście

Pamiętam siebie, jako takiego małego
Warszawskich ??? wychowanek
Tu, gdzie wszędzie piekło
Na szczęście ja to olałem
Zacząłem robić rap, rap z najlepszym przekazem
Ty też tak możesz
Na pewno masz jakiś talent
A gdy zaczną się śmiać ? ty nie słuchaj
Rób to dalej
Pokaż im, że masz tą wiarę
Że to ich cech są słabe
Życia swego nie przegrałeś,
Bo ty rozwijasz się, nie gaśniesz

Bierz los w swoje ręce
Kieruj nim odważnie
Stanowczo stawiaj krok
Ja zrobiłem to tak właśnie
Spełniaj swoje pasje
Daj dowód własnych sił
Byś jak człowiek godnie żył
A nie w tym życiu gnił
Z głośników masz me wsparcie
Z tobą jest mój duch
Nie mam mowy o upadku,
Przemyślany każdy ruch
Podejmij to ryzyko
Patrz pewnie w przód
Ten przekaz jest dla ciebie
Wiec to, co kochasz rób

Twoje życie w twoich rękach jest
Wiec nie bój się
Bo możesz mieć
Co tylko, tylko chcesz
Wystarczy w to uwierzyć
By dostać coś więcej
Wysoko trzeba mierzyć
I nie bać się klęski

Zobacz, patrz otwartymi oczami
Pamiętaj granic nie ma,
My je wyznaczamy sami
Wybór jest jeden ? do ciebie należy
Zwycięża ten, kto daleko mierzy
Słuchaj swego serca
Kieruj się rozumem
Przekaz da ci wiarę
Nie ślepą zadumę
Pamiętaj twoje życie
Twój świadomy wybór
Przed tobą jeszcze droga pełna przygód

Twoje życie w twoich rękach jest
Wiec nie bój się
Bo możesz mieć
Co tylko, tylko chcesz
Wystarczy w to uwierzyć
By dostać coś więcej
Wysoko trzeba mierzyć
I nie bać się klęski

2010 rok ? pamiętam pierwsze nagrywki
Nie wychodziło dobrze
Wiedziałem, że rap jest wszystkim
Nie poddawałem się
Nie poddawałem się i ćwiczyłem na okrągło
Teraz sprawdź materiał
Nagrywam płytę ziomkom
Nie było lekko, wiem, życie nie rozpieszcza
Pomoc swych najbliższych, ziomuś
Rzecz najważniejsza
Prowadzę swoje życie tak jak mi dyktuje pętla
Przeczytasz mą biografię zapisaną w rapu wersach

Twoje życie w twoich rękach jest
Wiec nie bój się
Bo możesz mieć
Co tylko, tylko chcesz
Wystarczy w to uwierzyć
By dostać coś więcej
Wysoko trzeba mierzyć
I nie bać się klęski